Należytość pocztowa ryczałtem uiszczona. Cena numeru 20 gr

Rok I. Zawiercie, niedziela 4 czerwca 1927. Nr. 4

GŁOS ZAWIERCIA

tygodniowe pismo niezależne, społeczno - kulturalne

wychodzi na każdą niedzielę

PRENUMERATA:
miesięczna . . . . gr. 80
kwartalnie . . . . Zł. 2,—
półrocznie . . . . Zł. 3,50

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Zawiercie, ul. 3-go Maja L. 27.
Telefon № 64.

BUDUJMY SIĘ.

W naszym pierwszym numerze poruszaliśmy sprawę kooperatyw budowlanych, myśląc że pobudzimy miejscowych działaczy społecznych do inicjatywy utworzenia takowej, biorąc za wzór kooperatywy nowopowstające w szeregu miastach, a ostatnio w Zagłębiu p. n. tow. samopomocy mieszkaniowej „Dom własny".

I dziwna rzecz, mamy tyle naglących potrzeb pobudzających do stworzenia kooperatywy mieszkaniowej, w pierwszym rzędzie brak mieszkań, następnie nieodpowiednie mieszkania i t. p.

Budownictwo prywatne nieznaczne poczyniło postępy, gdyż trudno jest pracownikowi zarabiającemu 200 do 300 zł. miesięcznie płacić tak wysoki czynsz, jaki wymagają ci, którzy domy te pobudowali.

Nam potrzeba się zrzeszyć, aby módz z głodem mieszkaniowym walczyć.

Do walki z tym głodem należy przystąpić natychmiast energicznie, nie czekając znowu zimy, zwykle przerwę w budownictwie czyniącej.

Wystawione, a niedokończone budowle, jak miejskie, tak i prywatne w naszem mieście, zaprojektowane na wzór pałacyków i willi, lub też „monumentalne gmachy", głodu mieszkaniowego nie usuną, a nawet nie złagodzą. Zamiast tych willi, pałacyków obliczonych na komfort i wystawność, powinno się rozpocząć budowę domów mieszkalnych, mielibyśmy wówczas mniej bezrobotnych i nie byłoby tych tragedji, jakie od czasu do czasu nasze miasto wstrząsają, na tle nędzy mieszkaniowej.

Z uwagi na małe zainteresowanie się sprawą budowlaną miejscowych działaczy, sprawą tą powinien zająć się komitet rozbudowy.

Do pobudzenia inicjatywy budowlanej powołane są specjalne komitety rozbudowy przy samorządach, one mają w tej sprawie dużo do zrobienia, one mogą sprawę stojącą na martwym punkcie z miejsca ruszyć.

Sama ustawa o rozbudowie miast nakłada na gminy miejskie obowiązek podjęcia akcji mającej na celu budowę domów w miastach w których ruch budowlany jest w zastoju lub niedostateczny a unas przecież tak jest o tem wszyscy wiemy.

Wmyśl ustawy zadaniem komitetu rozbudowy jest pobudzanie inicjatywy budowlanej, przez pomoc spółdzielniom mieszkaniowym gromadzenie materjałów, nakazywanie właścicielom domów zniszczonych i niezamieszkałych, a unas takich jest sporo, do doprowadzenia tychże do stanu mieszkalnego.

Komitety rozbudowy mają prawo żądać czasowego przymusowego objęcia w zarząd przedsiębiorstw wytwarzających materjały budowlane, jeśli właściciele niechcą, mimo ofiarowanej pomocy ze strony miasta tych przedsiębiorstw uruchomić.

Widzimy więc, jak dużo mogą zrobić komitety rozbudowy, tylko trzeba, aby one swą działalność rozpoczęły i to rozpoczęły natychmiast, nie ociągając się, gdyż moment jest najodpowiedniejszy.

Początek jest trudny i jeśli narazie plonów nie wyda praca komitetów rozbudowy, to nie znaczy, aby miał akcję swą przerwać, przecież rozbudowa nie obliczona jest na dzisiaj i nie na jutro.

Zarząd miasta, jako powołany gospodarz i opiekun swojej gminy, poza innemi postulatami gospodarczemi, ma wypisany obowiązek dostarczenia ludności dachu nad głową, nie znaczy to jednak aby podjął się roli przedsiębiorcy budującego domy mieszkalne, co jest sprzeczne z zasadami polityki komunalnej.

Gospodarka budowlana Zarządu miasta winna iść w dwuch kierunkach: 1) umieszczenia w odpowiednich lokalach własnych urzędów, jak i dostarczenie lokali pracownikom miejskim, oraz budowa pomieszczeń użyteczności publicznej i 2) zapewnienie ludności dachu nad głową

Z chwilą posunięcia się w tym kierunku Zarządu gminy, poruszy się i inicjatywa prywatna i ta droga usunie braki w polityce budowlano-gospodarczej, przez co zaświta nam nadzieja lepszego jutra.

i.—i.

Nasza bolączka

Sprawa inwalidów.

Sprawa inwalidzka w Zawierciu, przez społeczeństwo miejscowe, jest traktowaną po macoszemu. Grupka inwalidów, tych którzy walczyli za naszą wolność, zmuszona jest różnymi sposobami do szukania dróg, któreby zaspokoić mogły najprymitywniejsze ich potrzeby.

Dla złagodzenia krzywdy, jaka się dzieje inwalidom, rząd przedsiębrał różne środki, są one jednak bez udziału społeczeństwa, bardzo nieznaczne, wobec tego obowiązkiem każdego powinno być podjęcie walki z tą krzywdą. W wielu wypadkach słychać głosy, jakoby o żadnej krzywdzie na jaką narażeni są obrońcy naszej wolności nigdzie nie słyszano. Tak jest. Wielu z nas niewie, co cierpią inwalidzi, a niewie dlatego, że nie chce wiedzieć. Nie jest naszym zamiarem wskazywać fakta, aby wzajemnie się nie rozdrażniać, przez poruszanie tych bolączek, ktore w wielu wypadkach mogłyby przy dobrej woli i chęci być złagodzone, n nieraz zupełnie usunięte.

Społeczeństwo zdrowe, mamy na myśli wszystkich tych, którzy są zdolni fizycznie do pracy, obowiązane jest do przychodzenia z pomocą w różnej możliwej formie, ludziom o których tak prędko zapomniano, a którzy złożyli daninę życia i krwi, broniąc niepodległości.

W Zawierciu garstka inwalidów stara się różnemi sposobami przyjścia sobie z wzajemną pomocą, jedni pracują dla drugich. Zorganizowani w Związek, starają się wywalczać swe prawa do życia, przez urządzanie najrozmaitszych imprez, aby osiągniętemi sumami obdzielić tych z pośród siebie, którzy najwięcej tego potrzebują.

Społeczeństwo nie wiele wie i nie myśli o inwalidach, samo dziwnie zaskorupiałe, nie dąży do wyrażenia swego obowiązku przez zainteresowanie się ich życiem, zapomniało o sprawie tak prostej i jasnej W rozgwarze dzisiejszego życia, gdzieś się zapodziało, poczucie honoru i sprawiedliwości społecznej. W pogoni za doraźną korzyścią poświęciło się wiele, dla niej sieje się na prawo i lewo obietnicami, lekceważy się słowo, lekceważy się honor i lekceważy ludzi Przypomnienie nasze ma na celu pobu-

dzenie społeczeństwa miejscowego do zajęcia się sprawą inwalidów i całkowitego jej poparcia.

i. — i.

ZYGZAKI.

List kresówki do przyjaciółki

Kochanaż ty moja! Już dwa tygodnie minąwszy, jak jestem w Zawierciu i zwiedzam różne osobliwości, tylko że z początku miałam ciągłe deszcze. Wy tam już pewno potonęli z kretesem po tych naszych drogach kresowych.

Tu jest troszka lepiej. Głowna ulica od stacji zwana 3-go Maja, powiadam Ci—rozkosz. Szeroka, gładka do chodzenia. Ale inne pożal się Boże! Idziesz jedną błoto, że choć kłody rzucać, taj skakać, ale tutuj widocznie nie zmiarkowali tej dogodności, niechby pojechali do nas, to by się nauczyli.

Masz znowu inną ulicę, naprzykład Blanowska. uchowaj Boże! Idziesz powiadam Ci po kocich łbach, wszędzie tylko bruk, widocznie robiona dla przejeżdżających. ludzie tam niemają gdzie chodzić, ani kawałka chodnika. Przeszłam przez nią tylko raz powykręcałam sobie na nic pantofle, że dalibóg tylko w kąt rzucić.

Nazwy ulic są tu bardzo pocieszne! Jest nawet po kilka o jednym nazwaniu naprzykład „Krótka" masz ich parę i chyba tem tylko się różnią miedzy sobą, że jedne piszą się przez „ó" z kreską a drugie przez „u" zwyczajne.

Jest—tu też i ulica „Prużna" też przez „u" zwyczajne ciekawe, dlaczego? a nie mam kogo się zapytać, będę musiała chyba zajść do Magistratu.

Zaraz po moim przyjeździe ukazał się tu pierwszy numer tygodnika. I, o! dziwo! tam gdzie trzeba było wstawić „u" zwyczajne, postawili „o" z kreską, a znów u o innym, gzie powinno być „z" znalazło się „rz". Myślę sobie widocznie tu, tak wszędzie wszyscy piszą. Ale w końcu okazało się, że to zwykła omyłka drukarska,.

A teraz jeszcze trochę chcę donieść Ci o mieście. W srodku jego, są jakieś sadzawki, czy co? woda, czarna, brudna, pełna żab. Stałam i patrzałam.

Aż! idzie jakiś pan, pytam, skąd ta woda się bierze? a on mi powiada, że z miasta. Jak to, zmiasta? zdziwiłam się.

Ano, bo, widzi pani unas niema kanalizacji, więc sobie w ten sposób wszystkie nieczystości urządiły w tem miejscu ścieki.

Pfuj! ścisnęłam nos i prędko odeszłam, żeby nie złapać, jakiej choroby, czy tyfusu. Poszłam potem obejrzeć park miejski. Ale nie uwierzysz, że tam nic niema, tylko żyto rośnie. Może tak dla ekonomji. Z parku zaszłam trochę dalej i wyobraź sobie co zobaczyłam. Imaginuj sobie, że Zawier, cie to miasto warowne, stoją tam duże dwie strzelnice, ależ Ci mówie wielkie, ciężkie, mur gruby nie do zdobycia, a dookoła otwory. Strach mnię wziął. I dobrze, że w otworach nie było jeszcze żadnych dział bo bym chyba umarła. Myślę sobie, a tak i unas one by się przydały naprzeciw bolszewikom A tu nawet nie w miejscu stoją, bo wcale nie od niemieckiej strony.

Pewno znudziła Cię już moja pisanina, więc tymczasem kończę list mocnym całusem, jak coś zauważę ciekawego, to znów napiszę.

Twoja.

Piękność kobieca w współczesnym oświetleniu.

Kilka słów lekarza, który nie na wszystkie pytania odpowiada.

„Być piękną", oto najważniejszy problem dla każdej współczesnej dziewczyny i dla każdej młodej kobiety. Ale na czem polega piękność? Czy na blasku oczu i na świeżych różanych policzkach? Czy chodzi tutaj o naturalną piękność, która nie potrzebuje żadnej sztucznej pomocy, czy też o urodę troskliwie wypielęgnowaną, która się posługuje czarodziejskiemi środkami współczesnej kosmetyki? Sprawę tę winien rozstrzygnąć lekarz, którego zresztą o radę piękne panie pytają dopiero wtedy, gdy bezwzględna żądza piękności poczyna wykazywać swoje ujemne strony.

Celem życia każdej kobiety — świadomym lub podświadomym — jest zdobycie sobie mężczyzny — zrobienie na nim wrażenia Wiele kobiet bez kwestji rujnuje zdrowie przez nierozsądne hołdowanie modzie, zmierzającej li tylko do tego, aby być powabną. Współczesne ubranie kobiety jest coprawda niezmiernie wdzięczne i pociągające, staje się jednakże niejednokrotnie przyczyną wielu chorób. Któż dzisiaj myśli o pogodzie? Wszyscy widzimy na ulicach w dnie dżdżyste i zimne — kobietki strojne w cieniutkie pończoszki, i o ile możności, najkrótsze sukienki. Optymiści sądzą, że w ten sposób kobiety zahartują się (tak, jak się hartowały spartańskie dzieci w starożytności) i jest w tem może odrobina prawdy, albowiem, tak lekko ubrane kobiety zaziębiają się znacznie rzadziej, aniżeli damy z przeszłości, starannie otulone w ciepłą odzież. Zwłaszcza rosyjskie buciki, tak obficie obecnie noszone w Anglji, zyskują w zupełności moje uznanie. Jest to jeden z tych rzadkich wypadków, kiedy moda i popularność zgadzają się z hygjeną. Niektóre dziewczęta nie znoszą dotknięcia wełny na skórze i zastępują ją jedwabiem. Krótka sukienka jest czarującą modą, ale... Ale cóż pomogą przepisy lekarza, cóż pomogą wszelkie przedstawienia? Wybór mężczyzny pada na dziewczynę, którą mniej troszczy się o zdrowie, a więcej hołduje modzie — kobieta zaś pragnie nadewszystko obracać się w towarzystwie mężczyzn, na których wywiera wrażenie. A teraz, jeżeli chodzi o zastosowanie środków kosmetycznych. Manicure rąk ma z pewnością swoje dobre strony, ale przesadne przycinanie paznokci w zaostrzone szpileczki jest poprostu bezsensowne. Palce wyglądają, jak szpony drapieżnego zwierzątka i stają się bezużyteczne. Ileż zakażeń i wrzodów kołopaznokciowych obserwuje co dzień współczesny lekarz! Czasem instrumenty manicurzystki nie są czyste, czasem przychodzi zapalenie skóry, ułatwiające wtargnięcie zarazków — i owrzodzenie gotowe.

A jakaż to ciężka praca, nadać piękność twarzyczce. Ściągające kąpiele, masaże, środki rozmiękczające skórę, maście, tłuszcze, karmin na wargi, cynober na policzki, kredki na brwi i rozmaite krople, rozszerzające źrenice — oto co jest niezbędne do utrzymania piękności. Dobrze, tylko, że to wszystko cokolwiek szkodzi zdrowiu, czasem zaś wywołuje nawet fatalne rezultaty. Zadaniem skóry jest oddychanie i wydzielanie potu. To też natura mści się, gdy siłą zatykamy pory skóry. W następstwie zjawiają się plamy, często nawet krosty i liszaje. Środki ściągające skórę także działają ujemnie Drażnią zewnętrzną warstwę (co się później przesłania pudrem) i zatykają delikatne naczynia krwionośne (co się też pokrywa pudrem), zanieczyszczają pory i gruczoły, uniemożliwiając naturze normalne odżywianie skóry. Nie do wiary poprostu, na ile niebezpieczeństw narażają się kobiety przy tych zabiegach.

Prawdziwie piękną cerę uzyskuje się w najprostszy sposób: należy podtrzymać twarz nad parą, umyć czystem mydłem i mocno skropić zimną wodą. Nie należy też zapominać o tem, że powolne, umiarkowane jedzenie, tudzież świeże powietrze, przyczyniają się w wysokim stopniu do utrzymania piękności Włosy są nader ważną częścią składową urody kobiecej, zwłaszcza wtedy, gdy się myją w sposób naturalny. Sama natura przystosowuje ich barwę do rodzaju cery A jednak ileż kobiet maluje je, aby wyglądać dekoratywniej. Krótkie włosy są higieniczniejsze niż długie. Łatwiej je utrzymać w czystości i fryzować. Naturalnie trzeba je co trzy tygodnie podcinać, co fryzjerom ogromne przynosi korzyści Fryzura à la garçonne, zwłaszcza gdy linje głowy są wdzięczne, dodaje wiele uroku kobietom Jakkolwiek ondolowanie krótkich włosów jest o wiele łatwiejsze aniżeli długich, to należy jednak pamiętać, że i ono niszczy włosy i że najlepiej, najrozsądniej postępują dziewczęta, nie stosujące się do mody i nie palące żelazkiem włosów.

Damy, noszące krótkie fryzury, wyskakują z łóżka na trzy minuty przed śniadaniem, przesuwają zaledwo grzebieniem po włosach i oto uczesanie jest już gotowe.

Wyrastanie włosów na twarzy jest istnym postrachem dla kobiet Naturalnie, że nie jest to piękne, ale posiadamy mnóstwo środków usuwania ich. Najbardziej polecenia godnem jest wypalenie takowych igłą elektryczną. Piękna kobieta pragnie popisać się swoją urodą Już wczesnym rankiem wybiega na ulicę, w ciczorem tańczy na dancingach, pali, a i pije niekiedy. Następnie kaszle i budzi się z biciem serca. Wówczas wzywa lekarza. Małe zwierciadełko, spoczywające pod poduszką, które się wyciąga pospiesznie w chwili nadejścia lekarza, jest najlepszym dowodem, że choroba nie przedstawia się zbyt groźnie.

Pewnego dnia przychodzi rachunek. Małżonek z przerażeniem widzi, ile go w minionym sezonie kosztowała piękność jego pani. Dumny jest jednak z tego, że posiada czarującą żonę, której mu wszyscy zazdroszczą.

Z miasta.

Bójka po majówce. W ubiegłą niedzielę na majówce w parku Bronisławów między Cebubą Janem, inwalidą, stale zamieszkałym w Strzemieszycach, ostatnio w Zawierciu przy ul. Ogrodowej, a znanym nożowcem Misztą Bronisławem, lat 25 zam. przy ul. Piaskowej 1, wynikła sprzeczka z wyniku której na ul. Ogrodowej o godz. 10 wiecz. Miszta zadał inwalidzie Cebuli kilka pchnięć nożem w klatkę piersiową.

Skutki były fatalne. W stanie groźnym Cebulę odwieziono do szpitala, nożowca zaś Misztę aresztowano.

Podwyżki płac robotniczych. Pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Gallota odbyły się konferencje zarządu fabryki sztucznego jedwabiu w Myszkowie i fabryki wyrobów kutolanych „Ernest Erbe“ w Zawierciu z przedstawicielami robotników. Wszyscy robotnicy fabryki sztucznego jedwabiu w Myszkowie otrzymali w dniu 1-go maja podwyżkę dotychczasowych zarobków od 5 do 6 procent. Robotnicy fabryki Erbego otrzymali podwyżkę od 5 do 7 procent, a rzemieślnikom przyznano pozatem indywidualne wyrównania.

Kradzież w sklepie spożywczym. W nocy z dn. 28 na 29 w sklepie spożywczym Cholewy Eugenjusza na Wartach obok f. Hulczyńskiego nieznani sprawcy dokonali kradzieży różnych towarów spożywczych, tytoniowych i galanteryjnych na ogólną sumę zł. 879.

Egzaminy maturalne w seminarjum. W państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Zawierciu, piśmienne egzaminy dojrzałości odbyły się dnia 3 i 4 czerwca, ustne rozpoczną się 8 czerwca.

Z Wart. W poniedziałek dnia 6 czerwca 1927 r. w sali Domu Ludowego T. A. Z. Związek młodzieży pracującej „Jedność“ na Wartach urządza przedstawienie teatralne p. t. „Roztwór prof. Pytla“ kom. w 3-ch aktach Brnmo Winawera i 1 aktówkę-fraszkę „Tajemnicę“-Budziszewskiego.

Komedja 3 aktowa jest sztuką artystyczną wymagająca mozolnych trudów. Dlatego też zespół amatorski Związku wystawiając sztukę, pragnie tą erogą dać się poznać na terenie m. Zawiercia, aby Społeczeństwo oceniło ich zdolności artystyczne, które intensywnie się w tym związku rozwijają. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest w całości na zakupienie narzędzi i przyborów sportowych celem wyrobienia młodzieży związkowej w wychowaniu fizycznem.

Cel pożyteczny i pożądany. Wychowanie fizyczne to zdrowie!—W zdrowem ciele zdrowych duch!—A zatem zwracamy się do społeczeństwa z prośbą o liczne przybycie na przedstawienie, które napewno wzbudzi u widzów wesołość i dobry humor a tem samem da młodym aktorom moralne zadowolenie.

Posiedzenie Rady w dniu 24 maja r.b.

Z uwagi na porządek obrad, wyznaczony na posiedzenie Rady Miejskiej, posiedzenie Rady wzbudziło żywe zainteresowanie w mieście. Najrozmaiciej komentowano wynik przypuszczalny mających się odbyć obrad. Do tego przyczyniły się długotrwające narady klubów radzieckich.

Nareszcie po długim oczekiwaniu sala posiedzeń zaczęła się zapełniać radnymi i po zajęciu przez nich miejsc, wiceprezes Rady p. Peter otworzył posiedzenie udzielając głosu wiceprezydentowi p. Ciechomskiemu, który odczytał warunki mającej być zaciągniętej pożyczki na wykonanie remontu rzeźni. Pożyczką i wykonanie remontu przy powtórnych debatach uchwalono jednogłośnie przy sprzeciwie jednego radnego.

Drugi i trzeci punkt porządku dziennego również nie był długo rozważany, tutaj dopiero dało się zauważyć nad czem kluby radzieckie obradowały w wyniku czego Rada jednomyślnie bez dyskusji dokonała wyboru prezesa i wiceprezesa. Na prezesa powołano r. B. Petra na wiceprezesa r. J. Göettla. Wybory członków komisyj zostały przeprowadzone jednogłośnie, przyczem obsadę komisyj stanowią: finansowo-budżetowej: r.r. Göettel, Peter, Szwed, Jędrusiński, Pasierbiński, Brykalski i Bornstein; budowlanej: Syssler, Gajosiński, Welcel, Zandstein, Stańczyk i Gurda; rewizyjnej: Brykalski, Gajosiński i Bornstein; opieki społecznej: Szwed, Kawka, Kuźniak, Pasierbiński i Trzebiner; odwoławczej podatkowej: Kuźniak, Syssler, Bornstein, Stańczyk i Latos.

Trzy dalsze punkty porządku obrad: rozpatrzenie prośby dyrekcji kina „Apollo“, podwyższenie sumy podatku za nadmierne zużycie dróg, uzgodnienie statutu za prawo jazdy po mieście, przesłano do rozpatrzenia komisjom, poczem posiedzenie zamknięto.

Z powiatu.

Zabójstwo, czy wypadek? Jakóbczyk Marja panna lat 21, zam. we wsi Kazimierzów, gm. Pińczyce w dniu 28 maja wybrała się ze swym ojczymem Janem Peciem do lasu po drzewo. Powracając z dość dużem klocem drzewa, jak zeznaje Peć Katarzyna, Matka Marji Jakóbczyk, podobne poślizgnęła się i została przyciśnięta klocem drzewa, niesionem wspólnie z ojczymem. Wróciwszy do domu Jakóbczyk Marja po godzinie zmarła.

Ponieważ silniejszych uszkodzeń ciała nie skonstatowano, więc zachodzi podejrzenie, tembardziej jeszcze z tych względów, że Jakóbczyk ma już 10 miesięczne dziecko, które podobno miała ze swym ojczymem Peciem.

Napad czy symulacja. We wtorek 31 maja w Siewierzu rozeszła się pogłoska, że został dokonany napad bandycki na Łaszczyka Antoniego mieszkańca wsi Brudzowice, który, jak zeznaje został napadnięty podczas powrotnej drogi do domu z jarmarku w Siewierzu.

Po przeprowadzeniu natychmiastowego dochodzenia wynika, iż Łaszczyk pieniądze otrzymał od rodziny na zakupy, więc dziwna rzecz dlaczego zakupów nie poczynił w Siewierzu. Przypuszczać można, iż pieniądze zostały wydane przez Łaszczyka w jakiem wesołem towarzystwie, a w obawie przed awanturą ze strony rodziny Łaszczyk symuluje napad.

Z kraju.

Z Częstochowy.

W nocy z 3 na 4 czerwca przeszła burza z piorunami nad Częstochową. W czasie burzy spłonęły 2 domy, które zapaliły się od pioruna. Straty znaczne.

Zamach na pociąg pod Bieniakoniami

Na szlaku Bastuny—Bieniakonie na linji Wilno—Lipa w dyrekcji wileńskiej, bezpośrednio przed przejściem pociągu osobowego, służba kolejowa zauważyła położone w poprzek na torze kolejowem w 5 ciu miejscach podkłady kolejowe. Przeszkody usunięto, tak, że pociąg mógł przejść normalnie. O wypadku zawiadomiono władze kolejowe, śledcze i policyjne, któr prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

Ze Świata.

Cyklon na pomorzu Pruskiem

Berlin. W miejscowości Streitzig„ na Pomorzu pruskiem została nawiedzona straszną burzą. Cyklon w ciągu 2 minut zniszczył 12 domów, zerwał 10 dachów i poniósł na odległość 250 m. Stuletnie drzewa zostały powyrywane z korzeniami. W czasie burzy spad grad, który zniszczył tegoroczne zasiewy w całej okolicy. Sieć przewodów elektrycznych i telefonicznych zerwana w wielu miejscach. Według dotychczasowych obliczeń straty materjalne wynoszą około 500.000 mrk.

Huragan w Belgji i Holadji.

BRUKSELA. W zachodniej części miasta szalał huragan, powodując wielkie spustoszenia. Kilkanaście osób odniosło rany. Jak donosza z Hagi, również i w niektórych częsciach Holandji szalał gwałtowny huragan.

Tłum szturmował więzienie
aby zlinczować mordercę własnej rodziny

NOWY JORK. We Florydzie doszło do gwałtownego starcia między tłumem, liczącym 2.000 osób, a policją przed gmachem więziennym. W więzieniu znajdował się morderca, który przyznał się, że zamordował całą swoją rodzinę, składająca się z 5 osób Publiczność chciała wtargnąć do więzienia, aby zlinczować mordercę. Policja broniła wstępu. Dopiero po zranieniu około 12 osób zdołano odeprzeć atakujące tłumy. Straż ogniowa musiała walczyć amoniakiem. Z tłumu padały częste strzały. Po zawezwaniu 2 kompanji wojska zdołano przywrócić porządek.

Rzeczy ciekawe.

Kto bardziej zazdrosny: mężczyzna czy kobieta?

Pewien angielski sędzia rozwodowy nazwał kobietę krótko „płcią zazdrosną“. To podsunęło myśl któremuś pismu do ankiety: kto bardziej zazdrosny, mężczyzna, czy kobieta? Napłynęło mnóstwo odpowiedzi. Jednak wszystkie dadzą się streścić w odpowiedzi jednego z psychologów. Pisze on: Mężczyzni są zazdrośniejsi w interesach—w miłości kobiety. Spotykałem zresztą kobiety, nie znające zazdrości i poznałem raz mężczyznę, któremu zazdrość nie uzasadniona, zatruła całe życie. Ożenił się z kobietą bardzo piękną: nie dawała mu najmniejszego powodu do podejrzeń, a jednak tak się gryzł w sobie zazdrością, kryjąc się z tem uczuciem, że po 15 latach wpadł w ciężki rozstrój nerwowy. Jeden z uczestników ankiety zwraca uwagę, że w poezji rzadziej mężczyzna bywa demonem zazdrości: n. p. Otello.

W kilku odpowiedziach same kobiety stwierdziły, że u mężczyzn zazdrość w miłości nie gra takiej roli i nie przechodzi w taką niepohamowaną namiętność, jak u kobiet.

Żarty.

Pobożne życzenie.

Przychyliłbym nieba mej żonie, gdybym wiedział, że w niem zostanie na zawsze.

—o—

Redaktor i wydawca J. Wróblewska. Zakłady Drukarskie E. Mirek i S-ka w Zawierciu.